Nr. 3. Nowy Targ, dnia 16 stycznia 1916 r. Rok IV.

J R 19 16

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających **odpowiedzi**, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w **Galicyi** i Austro-Węgrzech 4 kor, w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary
Numer pojedynczy 10 hal

Wskazania na czasie.

Kiedy Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, wtedy powinny zginąć, lub też na ten czas zamilknąć wszelkie nieporozumienia lub różnice poglądów na sprawy polityczne. U nas z wybuchem wojny zamilkły waśnie partyjne, ustały walki stronnictw. Wszystkie sprawy polityczne, jakie istnieją na tle interesów państwowych, załatwia obecnie żołnierz i od powodzenia oręża zależy rozwiązanie bardzo wielu spraw politycznych i ekonomicznych Lud przez swoją ofiarność krwi i mienia, przez męstwo i poświęcenie rozstrzyga w boju główne dążenia państwa, lecz ogół siedzący jeszcze w domu byłby w błędzie, gdyby sądził, że w bardzo małej mierze bierze udział w obecnym czasie w życiu politycznem, że w niewielkiej ilości rozstrzyga o przyszłości. — Tak nie jest. Ci bowiem, którzy jeszcze zostali w domu — decydują w dużej mierze o przyszłości.

Oni swoją pracą na roli, obsiewając pola i pomnażając chowem bydło domowe — przyczyniają się nietylko do wyżywienia rodziny, podpory społeczeństw i narodów, lecz dopomagają do zwycięstw armii, walczącej przez dostarczanie jej żywności. Im nas bowiem z tej zawieruchy światowej zostanie więcej, im więcej uratujemy dzieci w rodzinie, tem pewniej oprzemy się różnym niebezpieczeństwom wewnętrznym i zewnętrznym. Im nasze stajnie i chlewiki będą miały więcej bydła, tem mniej w przyszłości wywieziemy pieniędzy z kraju na zakupno statku, tem będziemy bogatszymi, a przez to swobodniejszymi politycznie i wpływowszymi w państwie. Dalszym naszym obowiązkiem jest utrzymanie ziemi ojczystej w swoich rękach. Wojna wyniszczyła wsie i miasteczka, zrujnowała majątkowo niezliczone gospodarstwa Nie popadajmy w rozpacz i nie sprzedajmy ziemi ludziom językowo i religijnie różniącym się od nas. Wprawdzie istnieją ustawy, chroniące własność chłopską przed spekulacyą, lecz ustawy można ustawowo ominąć i grunt sprzedać. Im bowiem więcej ziemi będzie w naszych rękach, tem będziemy się czuli pewniejszymi panami w kraju.

Oszczędzajmy grosze, oszczędzajmy środki żywności. Na co nam będą pieniądze potrzebne po wojnie, to już gazeta nasza pisała. Szczególnie nie marnujmy pieniędzy na zbytkowne stroje i na pijaństwo! Przez rozrzutność pieniędzy na niepotrzebne i zbytkowne rzeczy, nietylko dziś przepłacamy te materyały, lecz można się narazić nawet na utratę zasiłków wojskowych. Zwracamy uwagę na to również kobietom. Zaszły bowiem wypadki, że przez pijaństwo i rozrzutność grosza na zbytkowne rzeczy, rząd odebrał przyznane i pobierane zasiłki wojskowe.

Nie bawcie się również na razie w politykę. Próżne dociekania nużą i denerwują niepotrzebnie. Może również politykowanie wywołać niepożądany skutek czy to dla strategika, niebacznie kreślącego przyszłe zwycięstwa, czy też dla statysty, przewidującego przyszłość narodu. O tych rzeczach dziś politykować, to przelewanie próżnego w próżne Ratunek narodu przed głodem i chorobami, ratunek ziemi, ratunek gospodarstw, to jest dziś pierwszy obowiązek każdego Polaka. Po wojnie wyjdzie dopiero szersza polityka.

Wojna światowa.

W stosunkach międzynarodowych nie zaszły w ostatnim tygodniu żadne ważniejsze zmiany. Państwa nieprzyjacielskie, nie mogąc wygłodzić ani Austryi i Niemiec, chwytają się dalszych sposobów, by państwa sprzymierzone zniszczyć ekomicznie. W tym celu usiłają obniżyć wartość pieniędzy austryackich i niemieckich za granicą, tak że dziś za 100 fr. płaci się 150 Koron; wybitni finansiści i rząd starają się te stosunki poprawić, i w tym celu wzywa rząd ludność aby w poczuciu obowiązków państwowych oddawała złote monety. Komenda etapowa w Piotrkowie ogłasza, że rozpuszczane wiadomości, jakoby obywatele Królestwa Polskiego, mieli być wcieleni do armii austryjacko-węgierskiej są nieprawdziwe i że rozszerzanie tych wiadomości będzie karane.

W Albanii Essad-basza ogłosił się księciem Albanii i wypowiedział wojnę państwom centralnym. Wojna ta jest mało groźną, gdyż Essad jest księciem samozwańczym i stoi tylko naczele jednego plemienia, Jego działania wojenne nie będą miały żadnego znaczenia i wpływu na wynik wojny.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą.

Sumnie zapowiadane ataki rosyjskie, przygotowane od dłuższego czasu, nowe armie i świeże środki amunicyjne, przy pomocy których miały Rosyę odeprzeć daleko posunięte siły austryacko-niemieckie, spełzły na niczem wobec walecznej postawy sprzymierzonych armii państw centralnych. Powodzenie rosyjskie miały podnieść urok Rosyi w Rumunii, miały wpłynąć na podniesienie ducha w ludzie rosyjskim. Na froncie wschodnim zacięte walki toczą się na froncie Bessarabii, to jest przestrzeni leżącej na wschód od Czerniowiec aż do Toporowca, dalej na prawym brzegu Dniestru, w Galicyi wschodniej nad Strypą, na Wołyniu nad Styrem. Zacięte walki, w których Moskale używali huraganowych ataków armatnich i gdzie do ataków szli Rosyanie w kilku szeregach, zostały bez skutku. Według doniesień korespodentów wojennych, Moskale stracili w ostatnich walkach koło 50 tysięcy żołnierza. Przed naszymi rowami i przy zasiekach drucianych, zbudowanych 22 szeregach, leży tysiące trupów rosyjskich, nie pochowanych jeszcze z tym zamiarem, aby odstraszyć Moskali od dalszych ataków. W walkach tych obok pułków węgierskich, odznaczyły się także pułki polskie nazwane w komunikacie, jako środkowi Galicyanie. Na Wołyniu pod Czartoryskiem, Kostiuchówką itd. wszystkie ataki rosyjskie załamały się o dzielną pierś naszego żołnierza.

Na Polesiu, na Litwie i Kurlandyi położenie wojenne nie uległo żadnym zmianom.

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Serbią, Czarnogórą i Włochami.

Walki na froncie serbsko-czarnogórskim trwają w dalszym ciągu. Armia generała Koevesa, posuwająca się ku Berane odrzuciła Czarnogórców ponownie z kilku gór i dotarła do Biocy. Na północ stąd oczyszczono wschodni brzeg Limu. Wojska, które walczą w górach, gdzie śniegi dochodzą do wysokości jednego metra, dokonują znakomitych rzeczy. Nad rzeką Tarą jest walka artyleryi i drobne potyczki. Walki nad zatoką Kottaro w zachodniej części Czarnogóry trwają dalej. Tam nasza armia zdobyła górę Łowczen. Również armia nasza zdąża od południa do Skutari.

Na froncie włoskim położenie nie uległo zmianom. Walki toczą się nad Soczą, na wyżynie Doberdob, koło Gorycyi, koło Tolmein i Flitschu, w Tyrolu Wschodnim koło Col di Lana, w południowym na wyżynie Vielgereuth i w zachodnim w Judikaryi.

Wojna Bułgaryi z Serbią, Francyą, Anglią, i Włochami.

Sztab generalny bułgarski po zwycięstwach nad Serbią i po zajęciu ziem, do których mieli pretensyę, nie ogłasza żadnych sprawozdań. Dzienniki donoszą nieurzędowo, że rozbitki armii serbskiej, gromadzą się w Salonikach, gdzie był także król serbski Piotr. Obecnie wojska bułgarskie wspólnie z armią państw centralnych przygotowują atak wspólny na Saloniki. Państwa nieprzyjacielskie zagarnęły Grecyi wyspę Mytilene.

Wojna Niemiec i Austro-Węgier z Francyą, Anglią i Belgią.

Walki na froncie zachodnim nie sprowadziły nigdzie zmian zasadniczych. Walki toczą się koło Maison de Champagnie w Szampanii i w Alzacyi koło góry Hartmansweilerkopf. Francuzi w tych walkach stracili około 2 tysiące jeńców, koło 20 karabinów maszynowych i utracili część rowów strzeleckich.

Na odcinku na którym walczą Anglicy i Belgowie nie zaszły prócz walk artyleryi i rzucania min, żadne wybitniejsze zdarzenia. W powietrzu samoloty obrzucają bombami miasta. Na morzach zginął okręt angielski Edward VII.

Wojna Turcyi z Rosyą, Francyą, Anglią i Włochami.

Na froncie Dardanelskim już zupełny spokój. Waleczna armia turecka po wypędzeniu Anglików i Francuzów z frontu pod Ari Burnu i Anaforty uderzyła na wojska pod Sedil - Bahr. Atak Turków był tak skuteczny, że Anglicy i Francuzi wycofali się zupełnie z Dardaneli. Klęska Anglików w Dardanelach gdzie ponieśli duże straty w ludziach i sile morskiej, zachwiało ostatecznie w wszystkich wiarę w potęgę Anglii. Teraz należy oczekiwać wiadomości z nad Kanału Suezkiego, gdzie Anglicy gotują się do rozpaczliwej obrony zagrożonego Egiptu.

Na Kaukazie nic nowego. — W Mezopotanii Turcy oblęgają twierdzę Kutel Amara. — Twierdzy tej nie mogą Anglicy przynieść odsieczy. a spieszące z północy wojska rosyjskie przez Hamadan mają uciążliwą drogę. —

W sprawie moratoryum.

(Ciąg dalszy.)

Chociaż na mocy przytoczonych powyżej postanowień pretensya co do terminu zapłaty zostaje odroczoną, to jednak za cały czas odroczenia dłużnik obowiązany jest płacić umówione względnie ustawowe procenty. Czas trwania zwłoki z moratoryum wynikłej, nie wlicza się do przedawnienia skargi.

Wobec tych przepisów wszelkie nowe skargi o pretensyę, podlegające ustawowemu moratoryum, Sąd bez rozprawy odrzuci. Postępowanie zaś na skutek skarg już wniesionych, będzie wstrzymane aż do upływu ustawowego moratoryum, chyba, że pozwany zawnioskuje podjęcie tego postępowania. Jeżeli jednak w takim procesie już przed 1 sierpnia 1914 odbyła się rozprawa, to dalszy proces będzie wprawdzie prowadzony, jednak wyrok sądowy oznaczy termin zapłaty skarżonej pretensyi i kosztów sporu dopiero na czas z upływem moratoryum ustawowego się rozpoczynający (zwyczajnie 14 dni po upływie moratoryum).

Egzekucye nowe odnośnie do pretensyi moratoryjnych nie będą dozwolone, zaś egzekucyi już dozwolonych jedynie zarząd przymusowy i przymusowa dzierżawa może być prowadzoną.

Tymczasowe zarządzenia będą Sądy dozwalać i prowadzić.

ad II. Wszystkie pretensye, które ustawowemu moratoryum nie podlegają, a więc tak pretensye po-

IGNACY MOCZYDŁOWSKI.

O zbójnictwie i zbójnikach Tatrzańskich.

(Ciąg dalszy.)

II.

Najdawniejszą wiadomość o zbójnictwie tatrzańskiem możemy opierać na miedziorycie Caspra Luykena z drugiej połowy XVII w., a przedstawiającego zbójnika tatrzańskiego, o czem później wspomnę.

Do dzisiaj nie mamy obszerniejszego dzieła, w którem by była ujęta w całość historya zbójnictwa i czyny zbójników.

O zbójnictwie i zbójnikach pisali Wójcicki, ten jednak tak niedokładnie, że z tego opisu nie można mieć jakiej takiej wiadomości o zbójnictwie [1]), dalej Zejszner[2], Seweryn Goszczyński [3]), Walery Eljasz Radzikowski [1]), lecz ci wszyscy zbyt pobieżnie i tak ogólnikowo, iż tego, co najważniejsze nie przedstawili, dalej wspomniał w krótkości o zbójnikach Jan Kleczyński [2]). Obszerniejsze, a przytem ciekawe i dokładne wiadomości zebrał na miejscu August Wrześniowski [3]). Ostatnimi zaś czasy pisał także prof. E. Długopolski [4]). Wiele wiadomości o samych zbójnikach i o ich wyprawach zaczerpnąłem na miejscu od już podeszłych wiekiem baców. Wprawdzie ci nie przyznawali się otwarcie, jakoby brali udział w zbójnictwie, to jednak z ich opowiadań, a głównie ze szczegółów podawanych mi o czynach zbójników, nabrałem tej pewności, iż i oni należeli niegdyś do zbójników. Wiedzieli, że zbójnictwo było ostro przez władze karane. Dlatego nic dziwnego, że wstyd nie dozwolił im przyznawać się do tego, a przytem obawiali się, aby władze nie pociągały ich jeszcze do odpowiedzialności za poprzednie ich czyny, niezgodne z ustawą karną.

Zbójnicy stali się głośnymi dopiero za Maryi Teresy t. j. w czasie, w którym Janosik stał na czele

[1]) »Stare gawędy i obrazy«. Warszawa 1840 i »Zarysy domowe«, Warszawa 1842. [2]) Pieśni udu Podhalan« Warszawa 1845 i Biblioteka War-szawska 1852. [3]) Dziennik podróży do Tatrów“ r. 1852 (w tomie III. Dzieł zbiorowych Seweryna Goszczyńskiego.

[1]) »Szkic podróży w Tatry«. Poznań—Kraków 1874.
[2]) »Melodye Zakopańskie« i Podhalskie«. w Pam. T. Tatrz. 1888.
[3]) »Tatry i Podhalanie«. Kraków 1882. [4]) »Z życia zbójników Tatrzańskich« w Pam. Tow. Tatrz. z r. 1912.

wstałe po 1 sierpnia 1914 jak i wyliczone powyżej jako z pod moratoryum w całości lub częściowo wyłączone, może Sąd z wyjątkiem procentów odroczyć co do terminu płatności tak w postępowaniu procesowem jak i egzekucyjnem.

W postępowaniu procesowem może Sędzia na wniosek pozwanego, którego rzeczą jest uprawdopodobnić swe ciężkie położenie materyalne, odroczyć zapłatę całej lub części zaskarżonej pretensyi prócz pretensyi z weksli i czeków najdalej do dnia 31 grudnia 1916, które to odroczenie nie może być zaczepione żadnym środkiem prawnym, ten bowiem przysługuje tylko pozwanemu przeciw odmówieniu jego wnioskowi na odroczenie. Odroczona już przez sędziego na podstawie poprzednich rozporządzeń moratoryjnych zapłata pretensyi do dnia 31 grudnia 1915, pozostaje odroczoną aż do 31 marca 1916, który to termin może być na wniosek interesowanego przedłużony lub skrócony. Jeśli przeciw dłużnikowi wydano nakaz zapłaty w postępowaniu wezwawczem może on w terminie do sprzeciwu zakreślonym zawnioskować odroczenie zapłaty dłużnej pretensyi.

W postępowaniu egzekucyjnem może sędzia na wniosek dłużnika, o ile tenże już w procesie z odroczenia nie skorzystał, wstrzymać postępowanie egzekucyjne co do wszelkich z pod moratoryum ustawowego wyłączonych pretensyi (także wekslowych) najdalej do dnia 31 grudnia 1916. Egzekucya na podstawie poprzednich rozporządzeń wstrzymana może być na wniosek dłużnika najdalej do dnia 31 grudnia 1916. wstrzymana, o ile termin wstrzymania poprzedniego przed dniem 31 grudnia 1915 nie upłynął.

ad III. Jeżeli wierzyciel pragnie zaskarżyć dłużnika o zapłatę pretensyi, która ustawowemu moratoryum w ustępie I. opisanemu podlega, musi przed wniesieniem skargi i to w okręgu krakowskim, wadowickim i nowosądeckim najwcześniej do lutego 1916, a w innych okręgach najwcześniej 1 maja 1916 postawić w sądzie powiatowym miejsca zamieszkania dłużnika wniosek, aby odnośnie do niego i jego pretensyi Sąd uchylił ustawowe moratoryum. We wniosku winien wierzyciel naprowadzonymi dowodami uprawdopodobnić, że położenie materyalne dłużnika pozwala na zapłacenie pretensyi wierzyciela. Na skutek takiego wniosku Sąd wezwie dłużnika do ustnej rozprawy z tem, że w razie niejawienia się będzie dłużnika uważał za zgadzającego się na wniosek wierzyciela. Przy rozprawie sędzia po przesłuchaniu świadków, znających położenie gospodarcze dłużnika, wyda uchwałę po myśli wniosku wierzyciela, jeśli z przeprowadzonych dowodów nabierze przekonania, że dłużnik mimo zapłacenia pretensyi wierzyciela może prowadzić bez trudności nadal swe gospodarstwo lub uzyskać łatwo gotówkę bez szkody dla swego gospodarczego położenia. W razie przeciwnym wyda Sąd uchwałę, odmawiającą wnioskowi wierzyciela, przeciw której niema rekursu.

Postępowanie wyżej opisane toczy się na koszt wierzyciela, który nawet zwrócić winien koszta dłużnikowi, jeżeli jego wniosek okaże się nieuzasadnionym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

band zbójników. Terenami operacyjnymi zbójników był komitat Liptowski na Węgrzech, Orawa, Spiż, Podhale. Tu ukrywali się w dolinie Kościeliskiej, w północnej stronie Upłazu [1]). Jaskinia ta, główne ich siedlisko, wysoko położona nadawała się wygodnie na schronienie, gdyż do niej dostać się można było leśną, jedynie dla zbójników znaną i dostępną ścieżką. W niej miał Janosik swą salę posiedzeń, magazyn broni i dukatów. Drugą siedzibą był las koło Wołoszyna. W tych gniazdach układali zbójnicy plany swych wypraw.

Komitat Liptowski dostarczał pokaźny zastęp zbójników już wytrawnych, ze wszystkimi dworami i zamkami obeznanych, a Liptacy znani byli z kłusownictwa, napadów i kradzieży. W miarę przybywania nowych kandydatów, zbójnicy tworzyli nowe siedlisko, tak, że cały komitat Liptowski stał się wkrótce jednem gniazdem band zbójnickich.

Zbójnicy dzielili się na oddziały. Każdy oddział składał się z naczelnika i 12 członków. Wszystkie oddziały żyły ze sobą w zgodzie, wzajemnie się wspierały, jeden drugiego nie zdradzał i nie wdzierał się w terytoryum drugiego. W skład bandy wchodzili już to wytrawni dezerterzy, juhasi, kłusownicy, bądź to jeszcze młokosy, którym się życie zbójników podobało, a których młodość była jeszcze bez skazy.

[1] Jedne turnie wierchu Upłazińskiego nazywają górale »Zbójeckiemi oknami«. Są tam otwory do jaskiń, w których się mieli ukrywać zbójnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Echa sądowe.

KAWA SIĘ SPOCIŁA I CO Z TEGO WYNIKŁO.

Było to tak:

Dnia 13 sierpnia roku 1915 w pewnym sklepie zakopiańskim delegat Zakładu badania środków spożywczych w Krakowie, zakwestyonował podczas rewizyi „kawę paloną tłuszczoną dla nadania jej wyglądu lepszej jąkości". Tak brzmiało orzeczenie, kończące chemiczne badanle kawy w Zakładzie, a później i oskarżenie Prokuratoryi państwa, na skutek którego odbyła się w Sądzie nowotarskim rozprawa karna.

Kierownik tego sklepu, obwiniony o przekroczenie ustawy o środkach żywności, tłumaczył się przez swego zastępcę prawnego tak: Kawa była wzięta do próby bezpośrednio po upaleniu. Wkrótce po upaleniu

kawa „poci się“, nieraz przez kilka dni i wydaje ze siebie olejki, które pokrywają ziarnka jako tłuste plamy. Wiedzą o tem wszystkie gosposie i kucharki; wiedzą także i o tem, że „tłustość“ kawy nie wpływa na podniesienie jej ceny, ponieważ kawa o suchym wyglądzie, jaką się staje po dłuższem leżeniu, bywa sprzedawana po tej samej cenie. W sklepie, o który chodzi, odbyt kawy jest zazwyczaj tak wielki, że wysprzedaje się ją zaraz po upaleniu. Istnieje wprawdzie sposób powlekania kawy glazurą, kawa taka jednak ma wygląd szklisty i błyszczący, suchy a nie tłusty.

Obrońca, jako że jest chłop wesoły, ofiarował dowód na niewinność obwinionego najpierw z przesłuchania kucharki pana sędziego, ponieważ jednak chodziło o odparcie zarzutu uczonego chemika, podpisanego na orzeczeniu, przeto prosił o zasięgnięcie opinii profesora fizyki i chemii w gimnazyum nowotarskiem i dyrektora naszej Składnicy Kółka Rolniczego, jako znawcy teoretycznego i praktycznego w tych sprawach. Sąd przychylił się do tego wniosku i na podstawie przesłuchania znawcy, który potwierdził prawdziwość tłumaczenia się obwinionego, uwolnił go od winy i kary. Zastępca Prokuratoryi państwa w Nowym Targu, acz w sprawach żywnościowych jest — słusznie — zawzięty, nie zgłosił odwołania od wyroku, na który z zajęciem wielkiem czekało grono kupców zakopiańskich, radujących się wielce tą ucieszną historyą.

Tak tedy dzień 13 sierpnia r. z. był w Zakopanem dniem fatalnym dla uczonego delegata pożytecznego zresztą Zakładu. Oskarżonemu kupcowi sąd wydał świadectwo, że, mimo chemiczne badania, jest niewinny jak... mleko, choć czarną kawę i do tego spoconą, sprzedawał.

LISTY.

Przemyśl.

W czasie od 28 - 31 grudnia 1915. roku odbył się w naszym mieście czterodniowy kurs naukowy dla pomocniczych lustratorów i mężów zaufania Spółek oszczędności i pożyczek urządzony staraniem Biura Patronatu Spółek przy Wydziale krajowym.

Na kurs, który odbył się pod kierownictwem Dr. Franciszka Stefczyka Dyrektora Patronatu Spółek i p. Wojnarowicza lustratora Spółek, zgłosiło się 18 uczestników z różnych stron kraju.

Celem kursu było przygotowanie odpowiednich sił, któreby mogły przeprowadzać lustracye i sporządzać zamknięcia rachunkowe Spółek, które w czasie inwazyi uległy zupełnemu lub częściowemu zniszczeniu, a przyprowadzenie ich do pierwotnego stanu jest konieczne,

Prócz wykładów i zadań, które dotyczyły wyłącznie praktycznej strony kursu, wspomniał Dyrektor Patronatu Dr. Franciszek Stefczyk o zadaniach Spółki jakie czekają do spełnienia po wojnie, również zalecał do zachęcenia ludność wiejską w korzystaniu z kredytu Zakładu kredytowego wojennego, którego kapitały przyznaczone są do odbudowy gospodarstw rolnych zniszczonych z powodu wojny, zaś pośredniczącą rolę winny zarządy Spółek ująć w swe ręce.

Haczów.

Aczkolwiek nie mam przyjemności osobiście znać, p Red. jednakowoż powodowany życzliwością Pańską, ośmielam się, prosić W. Pana o umieszczenie małej wzmianki na łamach Pańskiego pisma o zawiązaniu Ludowego Kółka amatorskiego w Haczowie; dzięki zabiegom panu poczmistrza Jarosiewicza udało się pozyskać dla naszej sprawy Wójta Szajnę, który odstąpił na ten cel salę dawniej szkoły, na której urządziliśmy stałą scenę całą drewnianą z kortyną Św. Floryana, przeznaczoną specyalnie na ten cel.

W dniach 26/XII u. r. oraz 1 i 2 stycznia 1916. odegrała dziatwa szkolna Jasełka pt. W Narodzenia Boże, które wypadły znakomicie. Czysty dochód 50K. po pokryciu wszelkich wydatków w kwocie 216 K. włącznie, wysłaliśmy na ręce P. Starosty w Brzozowie z prośbą o przeznaczenie go na zasilenie funduszu zapomogowego dla bezdomnych sierotek, w naszym powiecie.

W początkach lutego gramy „Łobzowianów“ a w zapusty „Trójkę hultajską“.

Uprzyjemniając wieczory ludności sklopotanej, łączymy piękne z pożytecznem.

J. J. z Haczowa.

Sprawozdanie Koła Ligi Kobiet

w Nowym Targu, złożone przez Wydział na Walnem Zebraniu dnia 28/XII. 1915.

(Ciąg dalszy)

Sekcya finansowa.

Zadaniem sekcyi jest dostarczanie funduszów Kołu W tym celu urządzono dnia 8/VIII festyn, z którego czysty dochód wynosił 764 K. Dnia 3/X. odbył się drugi festyn z czystym dochodem 576 K. 42 h. Dnia 8/IX „Kwiatek“, zrobiony bezinteresownie przez p Janinę Lipecką, przyniósł czystego dochodu 250 K. Dnia 8/XII urządziła Sekcya św. Mikołaja w Sokole. Czysty dochód 146 K przeznaczono w całości dla dzieci polskich, dotkniętych wojną w Leżajsku Kwota ta została wysłana do Wydziału Ligi Kobiet w Leżajsku na ręce przewodniczącej. Pożądane by było by inne Koła i organizacye poszły za tym przykładem. Nie zapominajmy, że nietylko Królestwo Polskie było widownią walk, ale Galicya także jest zniszczoną, a naród nędzę cierpi. Chciejmy widzieć tę bliżej nas będącą biedę jeżeli (i słusznie

jesteśmy wrażliwi na cierpienia rodaków dalej od nas żyjących. W dalszym ciągu swej działalności sekcya zorganizowała kursa robót ręcznych, jako to: siatkowych, klockowych, trykotarskich i białego szycia. Z kursów korzysta 144 osób. Sekcya ma zamiar zorganizowania stałych pracowni. W tym celu wniosła prośbę o subwencyę do Rady Powiatowej, Kasy Oszczędności i Starostwa. Mamy nadzieję, że instytucye te nie odmówią nam poparcia w tej waznej akcyi. Chodzi przecież o popieranie przemysłu domowego. Gmina miasta pierwsza pospieszyła z pomocą, uchwalając 400 K na maszynę do robót trykotarskich. Za ten obywatelski czyn składamy serdeczne podziękowania Radzie miejskiej, a w szczególności W. P. Józefowi Rajskiemu, burmistrzowi miasta. W łączności z kursami i stałą pracownią zostaje sklep, który sekcya zakłada. Obecnie krzątają się członkinie sekcyi koło zebrania udziałów i utworzenia spółki handlowej opartej na statucie. Wkrótce wyjdzie osobna w tej sprawie odezwa. Liczymy na poparcie wszystkich rozumnych Rodaczek i Rodaków. Dla obywatelstwa i duchowieństwa otwiera się piękne pole do pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Od Wydawnictwa do Czytelników.

Upraszamy Czytelników o wyrównanie prenumeraty za rok ubiegły i obecny. Tych Czytelników „Wieńca i Pszczółki“, „Ojczyzny“ którzy osieroceni po utracie swojej gazety pragną czytać „Gazetę Podhalańską“, prosimy o przysłanie przedpłaty na rok 1916 w całości lub części. Dalszych numerów prócz dwóch okazowych wysyłać bez przedpłaty nie będziemy. Tych, którzy idą do wojska — prosimy, aby dali znać, czy im gazetę dalej wysyłać.

KRONIKA.

Na ratunek narodu myśl odezwy K. Biskupa Krak. złożyli w Redakcyi: Pan Piotr Staszel z Maruszyny zebrane 30 K. a mianowicie! Jan Sądelski odszkodowanie polowe 2 K. Przysiężny Skibiński z płacy za r. 1915 10 K. ze składki 1 K. Pisarz Gawron z płacy za r. 1915. 6 K. Wojciech Babiarz 2 K. Jan Zapotoczny. Jan Rocha Stanisław Kos Jakób Jamrych 9 K.

Na głodne dzieci w myśl odezwy X. Biskupa. Ochotnicza straż pożarna w Nowym Targu na wspólnym opłatku w d. 2/1 916. zebrała 30 K.

Na Czerwony Krzyż. Parafianie z Odrowąża 2 K. Parafia Szlachtowa przez Ks. Gełę 11 K. 74 h. Urząd parafialny w Białce ofiarę z Brzegów 20 K. Na rannych i chorych legionistów parafianie z Odrowąża 10 K.

Na Bursę Gimnazyalną: Parafianie z Odrowąża 2K. Ks. Maryniarczyk z Jazowska 12 K.

Pozdrowienie i życzenia dosiego roku dla redaktora Gazety Podhalańskiej z placu boju nadesłali Podhalanie: oficer i żołnierze I. brygady: Chmura Gumiński, Ries, Dworzański, Dzielski, Mrugała, Szopiński Sojka. Walecznym bojownikom „Szczęść Boże“ w dalszych walkach zasyła redakcya dziękując za dotychczasową pamięć.

Odznaczeni Ks. Wojciech Maciejowski proboszcz w Ostrowsku został odznaczony expositorum canonicale.

Zakaz mielenia jęczmienia. Starostwo nowotarskie rozesłało w tych dniach okólnik do gmin, w którym na podstawie rozporządzenia namiestnictwa zakazuje mielenia jęczmienia i używania mąki do wypiekania chleba i w ogóle używania jęczmienia na żywienie czeladzi i domowników.

Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu. Z Witowa donoszą nam że w Witowie oraz w sąsiednich wsiach pojawiły się lisy w niebywałej dotąd ilości, które są plagą całej okolicy z powodu niszczenia kur, czyniąc na nie napady nie tylko co nocy ale i w biały dzień i unosząc swą zdobycz z przed oczu zdumionych tem zuchwalstwem ludzi.

Ażeby tej nielegalnej rekwizycyi kres położyć wybrało się kilku gazdów z flintami, aby ukarać zuchwałych napastników. Wyprawa ta jednak skończyła się smutnie, gdyż biorący w niej udział siedemnastoletni Józef Gąsienica otrzymał postrzał w twarz, skutkiem którego po paru dniach męczenia się wyzionął ducha. Jak dochodzenia wykazały zmarły padł ofiarą własnej nieostrożności.

Walne zgromadzenie członków Twa Bursy gimnazyalnej odbędzie się w piątek 21 stycznia o godz. 6 wieczorem w sali Rady gminnej w Nowym Targu z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostat. Waln. Zgromadz.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków
3. Wniosek o udzieleniu absolutoryum.
4. Wybór prezesa i członków wydziału.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski i interpelacye.

W razie braku kompletu odbędzie się w pół godziny później drugie W. Zgromadzenie bez względu na komplet.

Nowy Targ 13 stycznia 1916 r.

sekretarz *Jan T. Dziedzic* — prezes *Dr. J. Bednarski*

Sposób na przyrost ludności. Wojna, która od domowego ogniska i łoża małżeńskiego porywa mężczyzn, przyczynia się bezpośrednio do wyludnienia krajów klęską tą dotkniętych.

Smutny ten pewnik stwierdziła niejednokrotnie historya wielkich wojen światowych.

Na ciekawy sposób zapobiegający klęsce wyludnienia brała się władza w dawnych czasach jeszcze (w Niemczech)

Dnia 14-go lutego 1650 r. wydano w Norymberdzie następujące obwieszczenie:

Wskutek długotrwałej, bo 33 letniej wojny, wyginęło mnóstwo ludzi od miecza, chorób i głodu, w następstwie czego zmniejszyła się ludność świętego państwa rzymskiego. Dla przeciwdziałania temu a zarazem w dbałości o przyszłość naszego państwa, abyśmy zawsze mogli przeciwstawić nieprzyjaciołom siłę liczebną ludności, uważamy za konieczne i pożądane przedsięwzięcie następujących środków:

1. W ciągu dziesięciu lat nie wolno do klasztoru przyjmować młodzieńców, ani też dojrzałych mężczyzn niżej lat 60.

2. Księża, nie należący do zakonów i nie posiadający godności kanoników, mają wstąpić w legalne związki małżeńskie.

3. Każdemu mężczyźnie przysługuje prawo pojęcia dwóch małżonek.

Przypomina się przytem wszystkim mężom, aby nie tylko dbali o zaopatrzenie swoich dwóch żon, ale także starali się o nieokazywanie im niechęci.

Mimo naiwności redakcyi owego rozporządzenia, zakrawającego dzisiaj na zgryźliwą humorystykę — nie można odmówić pewnej słuszności owym postanowieniom.

Paragraf 3., dozwalający ustawowo na pewien okres dwużeństwa, a to dla wyższych celów społecznych, nie dałby prawdopodobnie zastosować się w dzisiejszych czasach.

„Każdemu mężczyźnie przysługuje prawo pojęcia dwóch małżonek".

Pomijając względy wyższej moralności i etyki wątpimy, czy w naszych stosunkach zdecydowałby się kto na dwie żony.

Gazety ludowe a wojna. Wskutek wojny ustają także ważne prace nad ludem, które prowadziły pisma ludowe. Upadły dotychczas z gazet ludowych w Galicyi: Ojczyzna, Przyjaciel Ludu, Wieniec i Pszczółka, Dzwon, Gazeta Ludowa. Na Śląsku nie wychodzi Głos Ludu Śląskiego. Jeśli wojna potrwa dłużej, to wskutek braku czytelników i papieru byt dotychczasowych codziennych gazet jak i ludowych może być zachwiany. My jednak mimo tego, że papier podrożał o 130 procent, mamy papier zapewniony i w tym kierunku wydawnictwu nie grozi niebezpieczeństwo. Chodzi tylko o czytelników, aby o nas pamiętali i popierali pismo nietylko przez prenumeratę ale i przez przysyłanie wiadomości.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Liczba czynności $\frac{\text{C. II. 148/15}}{1.}$

EDYKT.

Przeciw Józefowi, Antoniemu i Janowi Zychom oraz Barbarze Jaskierskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Ignacego Pajerskiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 138 gm. Nowy Targ. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 25 stycznia 1916 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Jana Zychów oraz Barbary Jaskierskiej ustanawia się Pana Dra Gołąba, adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II,
dnia 29 października 1915.

Liczba czynności $\frac{\text{C. II. 147/15}}{1.}$

EDYKT.

Przeciw Józefowi, Antoniemu i Janowi Zychom oraz Barbarze Jaskierskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Ignacego Pajerskiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 137 gm. Nowy Targ. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 stycznia 1916 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Jana Zychów oraz Barbary Jaskierskiej, ustanawia się Pana Dra Gołąba adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II,
dnia 29 października 1915.

Liczba czynności $\frac{\text{C. II. 131/14}}{3.}$

EDYKT.

Przeciw Michałowi i Agnieszce Gilom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Tomasza Miśkowca pozew o 1000koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 stycznia 1916 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała i Agnieszki Gilow ustanawia się Pana Dra Borowicza adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Michała i Agnieszkę Gilów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II,
dnia 23 grudnia 1915.

Liczba czynności $\frac{\text{C. II. 159/15}}{1.}$

EDYKT.

Przeciw Franciszce i Maryannie Górz, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz nieobjętej masie spadkowej ś. p. Antoniny Górz, wnesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Katarzynę Krauzowicz, żonę Wojciecha pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 159 gm. Krauszów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 stycznia 1916 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszki i Maryanny Górz, oraz nieobjętej masy spadkowej ś. p. Antoniny Górz ustanawia się Pana Dra Kohna adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II,

dnia 13 listopada 1915.

Liczba czynności $\frac{\text{C. II. 163/15}}{1.}$

EDYKT.

Przeciw Józefowi, Antoniemu i Janowi Zychom, oraz Barbarze Jaskierskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Ignacego Pajerskiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 139 gm. Nowy Targ. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 25 stycznia 1916 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa, Antoniego i Jana Zychow, oraz Barbary Jaskierskiej, ustanawia się Pana Dra Michała Gołąba adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II,

dnia 24 listopada 1915.

Liczba czynności $\frac{\text{C. II. 170/15}}{1}$

EDYKT.

Przeciw Maryannie 2-o Kowalczykowej z Czarnego Dunajca, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o 600 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 stycznia 1916 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny 2-o Kowalczykowej ustanawia się Pana Dra Gołąba adwokata w N. Targu kuratorem. Tenze kurator zastępywać będzie Maryannę 2-o Kowalczykową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu Oddział II.,

dnia 7 grudnia 1915.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.